Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 207. Czwartek 3 Listopada 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 75. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Aresztowanie organizacji komunistycznej w Wilnie.

Zamierzała ona zgładzić Żeligowskiego.

Warszawa, 2 listopada.

W Wilnie aresztowano organizację komunistyczną, która przygotowywała zamach na gen. Żeligowskiego. Aresztowani, u których znaleziono dowody winy przyznali się do tego, że zamiarem ich było zgładzenie gen. Żeligowskiego i wszystkich działaczy w Wilnie. Rewizje wykryły składy bibuły i broni, którą przechowywano w Wilnie a następnie rozwożono po całym kraju, jak np. do Częstochowy, Warszawy, Łodzi itp.

Przybysze z Rosji muszą opuścić Polskę

w ciągu dni 14 względnie 30.

Warszawa, 2 listopada.

Minister spraw wewnętrznych Downarowicz wydał rozporządzenie, wedle którego przybysze z Rosji, mający wizowane paszporty mają opuścić Polskę do dni 14, przybysze zaś nie mający wizowanych paszportów w przeciągu dni 30.

Podwyższenie cła na towary importowane.

Wyniesie ono 400 do 800 proc.

Warszawa, 2 listopada.

Jak słychać, w najbliższych dniach nastąpić ma podwyższenie dotychczasowego cła na rozmaite przedmioty, sprowadzane do kraju. Mnożnik ma być zależny od danego produktu i wynosić ma 400 do 800 proc.

O przyśpieszenie uchwał sejmowych w sprawie sanacji finansów.

List premjera do marszałka sejmu.

Waszawa, 2 listopada.

Z kół sejmowych dowiadują się, że premjer Ponikowski zwrócił się do marszałka sejmu z listem, w którym prosi o wywarcie wpływu na sejm, aby ustawa o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, jakoteż ustawa, obejmująca zasady uzdrowienia gospodarki finansowej państwa, mogły być uchwalone przez sejm jak najrychlej. Prezes ministrów powołuje się na opinję ministra skarbu Michalskiego, który uważa, że dla powodzenia jego planu koniecznem jest, aby rząd mógł korzystać z obu ustaw co najmniej przez 6 tygodni w roku bieżącym. Na zakończenie swego listu p. Ponikowski podkreśla, że opinję ministra skarbu najzupełniej popiera.

Walka z drożyzną.

Ceny muszą być zniżone!

Sosnowiec, 3 listopada.

Gdy marka nasza spadała na łeb na szyję, podnoszono ceny wszelkich towarów i artykułów spożywczych z zawrotną szybkością, gdyż powoływano się na zasadę handlu, która nakazuje stosować takie ceny, aby za osiągnięte ze sprzedaży pieniądze, po odtrąceniu zysków, można było nabyć taką samą ilość surowców, jaką sprzedano.

Obecnie o zasadzie powyższej, bardzo zresztą słusznej, pp. handlujący zdają się nie pamiętać. A przecież za pieniądze, osiągane przy sprzedaży różnych artykułów dziś, można będzie nabyć ich 2 do 3 razy więcej, gdyż wartość marki polskiej wzrosła w trójnasób. Więc choćby nawet pp. handlujący mieli towar droższy, to mogą go sprzedać niżej ceny, którą zapłacili sami i nic przytym nie stracą, gdyż zasada, przytoczona powyżej, zostanie uwzględniona całkowicie.

W Warszawie odbyła się w tej sprawie narada prezydenta ministrów Ponikowskiego i wiceministra Strassburgera z 20 przedstawicielami kupiectwa i rzemiosł.

Na naradzie tej przedstawiciele rządu zwrócili uwagę obecnych na orgje spekulacji i na niedopuszczalność postępowania pp. handlujących i rzemieślników. Ceny zboża spadły o 33 proc., ale chleb, mąka i t. p. w niektórych miejscowościach zdrożały! Bydło i nierogacizna potaniały, ale pp. rzeźnicy ceny mięsa podnieśli! Czyż to nie zbrodnia? czy to nie paskarstwo wyrafinowane?

Prezes stowarzyszenia kupców polskich, p. Herse przyrzekł, iż kupcy i rzemieślnicy ceny obniżą, ale czy istotnie i kiedy to nastąpi?

U nas, w Zagłębiu obniżono ceny na obuwie, wyroby wełniane, bieliznę, ale stało się to tylko dzięki sąsiedztwu G. Śląska, gdzie obuwie można dziś dostać za 4 tys. mk. polskich, a ubranie bardzo przyzwoite za 30 tys. mk.! A jutro i pojutrze będzie jeszcze taniej!

To samo musimy powiedzieć o węglu, którego ceny u nas wyśrubowano do granic ostatecznych, podczas gdy węgiel śląski, lepszy niż nasz, kosztuje dziś 8,500 mk. polskich za tonnę loco wagon kopalnia, czyli o połowę taniej od naszego.

W czasie najbliższym musi też nastąpić redukcja cen, w przeciwnym bowiem razie wiele zakładów przemysłowych i handlowych musiałoby być zamkniętych.

Wobec tego, cośmy powyżej powiedzieli i wobec oczekiwanego dalszego wzrostu kursu marki polskiej, możemy stwierdzić z całą stanowczością, iż jesteśmy w przededniu gwałtownej zniżki cen wyśrubowanych do granic niemożliwych.

(s.).

Przyszłość Zagłębia Dąbrowskiego po przyłączeniu G. Śląska do Polski.

(Ankieta red. „Iskry").

Sosnowiec, 3 listopada.

Opinja przedstawiciela przemysłu górniczego, **dyr. Siwczyńskiego.**

II

Wpływ przyłączenia G. Śląska na nasze stosunki w górnictwie na przyszłość dalszą przedstawia się bardzo ciekawie, — rzecze po chwili dyr. Siwczyński.

— Dla czego?...

— W tej chwili wytłumaczę to szczegółowo.

Kopalnie nasze rozwijały się bardzo. Wzrost produkcji przewyższał w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną wzrost, który dał się zauważyć w wielu innych krajach. W ostatnich czasach powstawały nowe kopalnie, zaprojektowane na znaczną produkcję, jakoto: kop. Juljusz (Warsz. Tow.), Jowisz (Tow. Saturn), Modrzejów (Tow. Sosnow.), szyb Nordmann (Sp. Akc. Łagisza), kop. Alma, przystąpiono do budowy szybu Jan

Produkcja nasza dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb nie wystarczała. Sprowadzaliśmy z G. Śląska około miljon 200 tys. tonn węgla. Z drugiej strony potrzeby rosły wskutek rozwoju przemysłu i przechodzenia z opału drzewnego na opał węglem w domowym gospodarstwie. Eksport nasz do Austrji był niewielki, do Rosji stale się rozwijał. Były więc wszelkie dane dla szybkiego rozwoju naszych kopalni na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Teren ten, stosunkowo niewielki, wynoszący według najnowszych obliczeń zaledwie 200 kilometrów kwadratowych, a poniżej stu kilometrów, jeżeli weźmiemy warunki odpowiednie dla budowy kopalni w istniejących warunkach ekonomicznych Teren ten, w porównaniu z obszarem Małopolski, wynoszącym z górą 1400 klm. kwadr. i terenem G. Śląska, obecnie nam przypadającym, a wynoszącym około 2400 klm. kw, jest znikomy. Pod względem warunków eksploatacji, biorąc naogół, i pod względem jakości węgla (Tow. Czeladź) i wiele innych; mniejszych.

jest najwięcej upośledzona Małopolska. Nasze Zagłębie zbliża się warunkami do G. Śląska. Jednak musimy wziąć pod uwagę, że najlepsze tereny w Zagłębiu Dąbrowskim w większości wypadków zostały wyzyskane; prócz tego musimy jeszcze zwrócić uwagę i na to, że wolnych terenów niema, ażeby obszar koncesji u nas się rozszerzył. Zagłębie Dąbrowskie pod względem geologicznym zbadane jest dokładnie Cenniejsze tereny należą do wielkich towarzystw **i będą, że tak powiem, żelaznym zapasem dla przenoszenia zamierających kopalni na tereny inne.** Rządowych nadań wolnych (nie wydzierżawionych) niema.

Niema więc, według mego zdania, absolutnie widoków na szybki rozwój kopalnictwa węglowego u nas. Niech pan popatrzy na węglowe tereny górnośląskie, przyznane nam. Przedewszystkim uderza nas nadzwyczajnie mała gęstość kopalni w powiatach pszczyńskim i rybnickim, gdzie zapasy węgla są kolosalne. Węgiel ten jest różnej jakości, ale w większości wypadków lepszy od naszego. Węgle mogące dać i dające jaknajlepszy koks. Koks z kopalni zabrskich jest miękki, tak, że wydajność pieców naszych musi być znacznie mniejszą, conajmniej o połowę w stosunku do południowo-rosyjskich. Tymczasem węgiel z terenów nietkniętych z rybnickiego, w pobliżu granicy cieszyńskiej, daje koks pierwszorzędny, dorównywujący karwińskiemu. Już nowe koksownie, postawione w pow. rybnickim, stwierdziły ów fakt. W miarę zaś budowy kopalni i posuwania się na południe, fakt ten będzie coraz widoczniejszy. Niech pan spojrzy na te tereny, należące do państwa, na których prawie niema kopalni i które parokrotnie przewyższają obszarem tereny, istotnie nadające się do eksploatacji w Zagłębiu Dąbrowskim. Najlepszym dowodem tego, jak teren nasz był wyzyskany przez kopalnie, jest fakt, że przed wojną na jeden kilometr kwadratowy w Zagłębiu Dąbrowskim wydobywaliśmy 35 tys. tonn, podczas kiedy na G. Śląsku 15 tys. Nie wyobrażam sobie, ażeby prywatna inicjatywa szła w przyszłości w innym kierunku, niż po linji najmniejszego oporu, t. j. zakładania kopalni w najlepszych terenach i dających najlepszy węgiel. Z punktu widzenia gospodarki narodowej byłoby to szkodliwe, a z punktu widzenia interesów prywatnych przedsiębiorców niezrozumiałe. Gdybym mógł przewidzieć, że G. Śląsk w takim obszarze będzie należał do nas, to nie budowalibyśmy kopalni Mars na miejscu Almy, gdyż pieniądze użyte tutaj, dałyby o wiele lepsze rezultaty na G Śląsku. **Naturalnie nie twierdzę, ażeby kopalnie nasze stanęły na martwym punkcie. Istniejące rozwijać się będą mogły, zniewolone choćby konkurencją, natomiast rozbudowa nowych kopalni, według mego zdania, będzie prawie że wyłączona. Interesy gospodarki krajowej nie doznają w tym miejscu uszczerbku.**

— A żelazo i cynk, panie dyrektorze?

— Ściśle biorąc, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego rud mamy nie dużo i mogą one być przedmiotem tylko drobnej eksploatacji. Jednakże ze względu na ogromne zapotrzebowanie przemysłu hutniczego i te niewielkie zapasy będą przedmiotem ożywionej eksploatacji. Główny rozwój kopalni rud żelaznych przeniesie się w częstochowskie, wieluńskie i radomskie. Podczas kiedy obszar rudy u nas nie przenosi 80 kilometrów, w częstochowskim dosięga on 500, a w radomskim 3200 kilometrów.

— Czy rudy te są bogate?

— Nie. Jednak przy odpowiednim technicznym urządzeniu naszych kopalni i względnie mniejszej cenie, będą poszukiwanym towarem w hutach miejscowych i śląskich. Należy się obawiać tylko, **że rozwój kopalni rud żelaznych nie nadąży za rozwojem hut.**

Chociaż moim zdaniem przewiduję chwilową stagnację dla przemysłu hutniczego, to jednak jest nadzieja, że rozwijać się on będzie w szybkim stopniu, gdyż produkcja żelaza na

---

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

184

— Na nieszczęście, tak panie... jest to widocznym.

Harmant, wsparłszy obie ręce na biurku, ukrył w dłoniach głowę. Przez palce łzy mu przeciekały. Ojcowska ta boleść wstrząsnęła Lucjanem go głębi.

— Zasmuciłem pana pomimowolnie — rzekł.

— Nie... to nie ty mnie zasmucasz, mój drogi — ozwał się Harmant, podnosząc głowę — lecz fakta... zbieg okoliczności. Tak — dodał — wiem dobrze i czuję, że życie mej córki jest silnie zagrożonym... życie mojego jedynego dziecka, które kocham nad wszystko na świecie... dziecka, które jest wszystkim dla mnie, bez którego żyćbym nie zdołał! Doktorzy powiadomili mnie, iż Marji zagraża niebezpieczeństwo, nie jest ona wszakże skazaną jeszcze na śmierć bez odwołania. Obok złego, istnieje środek zaradczy, a tym jest dla niej... małżeństwo...

— Małżeństwo... — powtórzył Labroue bezwiednie, torturowany obrotem, jaki przybierała rozmowa.

— Tak — mówił Harmant — małżeństwo, które przyniosłoby jej spokój i szczęście, a zarazem wróciło jej zdrowie. Marja cierpi na dwie choroby: jedną, odziedziczoną po matce, z której może byc wyleczoną, a drugą, pochodzącą wprost z serca, której ty jesteś przyczyną. Obie, złączywszy się z sobą, powiodą ją wkrótce do grobu, jeżeli ty jej nie ocalisz.

Labroue zadrżał na te wyrazy. Cel, ku któremu zmierzał przemysłowiec, aż nadto był jawnym.

— Ukochane, jedyne me dziecko — mówił on dalej; — życie tej godnej uwielbienia istoty, tego anioła, posiadającego obok tylu wdzięków, wszelkie ludzkie cnoty, jest w twoim ręku! Wszak już mówiłem ci o tym i dziś powtarzam, rozważ proszę... Ofiarowałem ci połowę majątku wraz z ręką mej córki, dziś oddaję ci go w zupełności, jeśli ocalisz me dziecię. Zazdrość zwiększa jej cierpienie... Umrze, jeżeli ją odepchniesz od siebie! Wspomniawszy na to, że była twą protektorką i użyła na mnie całego wpływu, ażebyś został przyjętym do fabryki, co zapewniło twą przyszłość, czyż nie uczuwasz dla niej choć odrobiny wdzięczności? Nie wzbudzisz w sobie litości? pozwolisz że jej umrzeć z braku miłości z twej strony?

— Ach! panie — zawołał Lucjan, poruszony do głębi — o! jakże srodze cierpieć mi dajesz! Gdybyś wiedział, jak ciężko boleję od chwili, w której o uczuciach pańskiej córki dla siebie powiadomiony zostałem, ulitowałbyś się nademną, przysięgam! Czyliżem nie postąpił, jak mi obowiązek i honor mój nakazywał? Nie powiedziałżem panu o stanie mego serca?

— To prawda.. Postąpiłeś szlachetnie — odparł miljoner — sądziłem jednak, iż to jest jeden z owych przemijających kaprysów, jedna z owych ulotnych miłostek, nie pozostawiających po sobie nawet wspomnienia. Czyż każdy z nas nie przechodził w młodości przez coś podobnego? Czyż w owych chwilach nie braliśmy wszyscy złudzenia za rzeczywistość. Nadchodzi jednak zbudzenie i poważna strona życia zwycięża... Że nie uczuwasz owej gwałtownej miłości dla mojej córki, to nic nie znaczy... przyjaźń dorównywa miłości. Małżeństwa zawarte w podobnych okolicznościach, bywają najszczęśliwszymi! Szacunek, jaki masz dla Marji, wdzięczność, jaką uczuwasz dla niej, wystarczą zrazu; później nadejdzie miłość... I ze mną tak było, gdym zaślubił córkę Mortimera... Nie wachaj się... ocal me dziecię!

— Ja nie wacham się, panie — odparł Lucjan poważnie — wachanie z mej strony byłoby zdradą przeciw tej, którą kocham. Boleję, zmuszonym będąc dać cierpieć panu i wierzaj, ze złamanym sercem odmówić ci muszę.. odmawiam!

Harmant rzucił się z gniewem na krześle

— Przed chwilą opowiadałeś mi pan o sobie — mówił Lucjan dalej — a więc, czyliż ty, człowiek uczciwy, którego prawość szeroko po świecie słynie, będąc niegdyś ubogim i przysiągłszy inną zaślubić, zdradziłbyś ją dla pozyskania córki Mortimera, a z nią jego miljonów? Proszę, odpowiedz mi na to...

— Cóż chcesz, ażebym ci odpowiedział? — wołał Garaud z rodzajem oszołomienia. — Wiem tylko jedno, że moja córka jest wszystkim dla mnie... że ona umrze, jeśli jej nie zaślubisz! Przeszłość, świat cały dla mnie prócz niej nie istnieje!

— Uspokój się pan, proszę...

— Czyż mogę się uspokoić? Chodzi tu o życie mojego dziecka, a ty chcesz, ażebym ja był spokojnym? Ach! jesteś bez litości!... Zatym i ja nie wacham się dłużej. Ocalę Marję dla ciebie i mimo twej woli!

— Lecz zechciejże pan zrozumieć — rzekł Labroue — że gdybym się zgodził na ów związek, całe me życie zatrułyby mi wyrzuty sumienia!

— Wyrzuty sumienia? w jaki sposób? dlaczego?

— Ocalając pańską córkę, zabiłbym tę, którą kocham...

— Eh! — odrzekł miljoner — ta, którą kochasz, niegodną jest ciebie..

Lucjan zbladł nagle.

— Niegodną mnie?... — zawołał przerywanym głosem. — ach! nie powtarzaj mi pan tego, jeżeli nie chcesz, ażebym sądził, iż twoja miłość ojcowska przyprawiła cię o utratę rozumu!

— Na szczęście, posiadam go w zupełności, aby was oboje ocalić... aby ocalić twój honor!

(c. d. n.)

głowę po przyłączeniu G. Śląska nietylko nie jest większą, lecz cokolwiek mniejszą, aniżeli przed wojną w granicach Królestwa Polskiego.

Wreszcie **przemysł cynkowy prawdopodobnie będzie przechodził ciężki kryzys**, ponieważ kopalnie górnośląskie pracują w warunkach geologicznych o wiele dogodniejszych, a zapotrzebowanie cynku na rynku światowym wskutek małego rozwoju budownictwa jest ograniczone.

———

Podziękowałem serdecznie mojemu rozmówcy za tak cenne i trafne uwagi.

Wśród miłej pogawędki, otoczeni kłębami dymu tytoniowego, raz po raz spoglądaliśmy przez okna na smutny, jesienny zaiste pejzaż górnośląski. Ziemia krwi, żelaza i węgla...

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— Rząd francuski ratyfikował onegdaj układ turecko-francuski, podpisany 20 go października w Angorze.

Po podpisaniu układu franko-tureckiego Jussuf Kemal Bej, minister spraw zagranicznych Angory, wystosował do Franklina Bouillon pismo, w którym oświadcza, że rząd Angory jest skłonny udzielić grupie przedsiębiorców francuskich prawa eksploatacji kopalń żelaza, chromu i srebra w dolinie Harwite przy udziale kapitałów tureckich w wysokości 50 procent.

— Admirał japoński, Kato, oświadczył, że Japonja zgodzi się na ograniczenie swych zbrojeń morskich jeżeli inne mocarstwa uczynią to samo. W przeciwnym razie wykona w całości swój program powiększenia floty.

— Z Władywostoku komunikują, że ewakuacja japońskich wojsk z terytorjum Dalekiego Wschodu została zadecydowana.

— Aby zapewnić porządek publiczny ogłosił rząd czechosłowacki na terytorjum Słowacji stan wojenny.

— Benesz oświadczył w wywiadzie z współpracownikiem „Daily Mail", że o ile w przeciągu dni 15 sprawa Karola nie zostałaby załatwioną w drodze dyplomatycznej, trzeba będzie uciec się do środków bardziej energicznych celem ostatecznego zlikwidowania tej sprawy.

— Kapitaliści czescy interesują się bardzo żywo puszczą Białowieską, chcieliby się bowiem zająć jej eksploatacją. Poseł czeski w Warszawie p. Prokop Maksa udaje się do Białowieży dla zwiedzenia puszczy i przekonania się o sposobie jej eksploatacji.

Aresztowania wśród komunistów.

Sosnowiec, 3 listopada.

W Lublinie władze śledcze aresztowały grupę komunistów; na czele grupy stał niejaki Buczek, który w roku 1919 kierował wysadzeniem prochowni w Lublinie. Śledztwo dopomogło do wykrycia całej rozgałęzionej szeroko organizacji komunistycznej, obejmującej Warszawę, Lwów, Lublin, Płock. Kierownicze stanowisko w tej organizacji zajmował towarzysz Kulpiszek. Władze śledcze skonfiskowały nie tylko liczne odezwy, ale broń, amunicję, granaty ręczne, dynamit i lyddit.

W Lwowie aresztowano uczestników kongresu bolszewickiego. Aresztowanie wywołało wielką sensację, bo oto aresztowania dokonania w zabudowaniach, należących do katedry świętego Jura.

Narazie szczegóły aresztowania są trzymane w tajemnicy. Aresztowano 32 osoby, w ich liczbie delegatów z Kołomyi, Sambora, Stanisławowa, Tarnopola, Warszawy i Radomia, członków organizacji bojowej „Wola" i organizacji konspiracyjnej „Kum".

Kłopoty bolszewickie

Nowa nota.

Warszawa, 2 listopada.

W odpowiedzi na oświadczenie Karachana, że w rejonie pogranicznym Zbrucza ujawniły się ruchy powstańcze, że powstańcy, którzy zajęli Husiatyn i Gródek, a obecnie walczą pod Kamieńcem, są wspierani przez rząd polski, minister spraw zagranicznych wystosował notę do przedstawiciela sowietów, Karachana, w której obala insynuacje Karachana, jakoby rząd polski pomagał powstańcom, jednocześnie zastrzega się, że gdyby bandy sowieckie Szepela przeszły naszą granicę, to rząd polski uczyni za to odpowiedzialnym rządy sowieckie.

Uznanie długów zagranicznych przez sowiety.

Cziczerin wystosował notę do rządów Austrji, Francji, Włoch, Japonji i Stanów Zjednoczonych, w której oświadcza, że sowiety gotowe są pod pewnymi warunkami uznać stare długi Rosji.

Sowiety przejmą zobowiązania carskiej Rosji w stosunku do innych państw i ich obywateli, o ile zobowiązania te wypływają z pożyczek państwowych, zaciągniętych przez Rosję do roku 1914.

W zamian za to ustępstwo sowiety żądają uznania obecnego rządu Rosji i zawarcia z nią ostatecznego i ogólnego pokoju.

Kronika.

Kalendarzyk.

3 czwartek	Dziś Huberta. Jutro Karola. Wsch. słońca 6 m 8 Zach. „ 5 m 26

Wódka zdrożała. Z dn. 1 listopada r. b. wszelkie zapasy spirytusu znajdujące się w fabrykach wódek, rozlewniach spirytusu, we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży takich wyrobów (hurtowniach, detalicznych sprzedażach, restauracjach i t. p. podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, a mianowicie: spirytus czysty po 500 mk. za litr stu stopniowy, zaś gotowe wyroby wódczane po 200 mk. za litr.

Baczność! Prosimy nam donieść, gdzie przebywa obywatel Fojcik Bernard z Rozbarku, powiatu bytomskiego, na G. Śląsku. B. Fojcik przed powstaniem przebywał jako funkcjonarjusz w Sosnowcu i na początku powstania wrócił na Śląsk, a następnie znów się udał do Rzeczypospolitej Polskiej i od tego czasu, jak z domu wyszedł, niema żadnej wieści ani śladu po nim.

Informacje wszelkie prosimy skierować do Zarządu głównego Związku byłych powstańców w Małej Dąbrówce (Górny Śląsk).

Drożyzna mięsa. Rzeźnicy postawili na swoim i uzyskali zgodę magistratu m. Sosnowca na podwyższenie ceny mięsa do 100 mk. za funt. Widocznie jednak i ta cena wydaje im się za małą, gdyż w niektórych jatkach żądają i biorą po 120 mk., a w dodatku grożą ponownym zamknięciem jatek.

Spis ludności nareszcie w Sosnowcu zakończono i ustalono, że Sosnowiec liczy 86 tys. mieszkańców; liczba ta jednak daleka jest od rzeczywistej. Przed wojną Sosnowiec liczył 114 tys. mieszkańców, obecnie zaś po przyłączeniu Modrzejowa, Dębowej-Góry, walcowni „Hr. Renarda" i Milowic, liczba ta, zamiast się zwiększyć, zmniejszyła się o 28 tys. Przypisać to należy niedokładnemu spisowi, gdyż niektóre domy i ulice zostały zupełnie nie spisane, jak ulica Ludwika, Stara Remiza kolejowa stacji wiedeńskiej itd.

Z Równego. Kto bawił w Równem w sobotę i niedzielę, musi nabrać przeświadczenia, że znalazł się w kraju, gdzie obowiązuje nie Nowy lecz Stary Testament. Bo oto w sobotę zupełne święto. Sklepy pozamykane, na ulicach i na rynku pustki, dzień świąteczny w całej pełni.

Inaczej jest w niedzielę Sklepy otwarte cały dzień, handlowców pełno, przyjeżdżają i poczciwi kmiotkowie ze zbożem i bydłem na targ, jednym słowem, dzień powszedni, a właściwie t a r g o w y w całej pełni.

Na ziemi polskiej, polskie Równo żyje pod nakazami Starego Testamentu.

Od Redakcji. Otrzymujemy liczne doniesienia o nadużyciach, zwłaszcza o przemytnictwie, podpisywane czy to anonimowo, czy też nie podpisywane przez nikogo. Otóż uprzejmie prosimy naszych czytelników, aby pamiętali o tym, że każde takie doniesienie powinno być stwierdzone podpisami z podaniem dokładnego adresu podpisującego.

W przeciwnym razie z doniesień tych korzystać nie będziemy.

Przenosiny jarmarków. Wójt gminy Siewierz, Stanisław Mańka, przeniósł jarmark z dn. 4 na 5 października z powodu świąt żydowskich. To samo zrobił wójt gminy Żarek, przenosząc z dnia 12 na 13 października dla tego samego powodu. Prosimy panów wójtów uprzejmie, aby na przyszłość wyznaczali w takich wypadkach po dwa jarmarki, a nie wprowadzali zamętu przez odwoływanie ustalonych jarmarków.

Zastraszający objaw. Bandytyzm w Polsce zwiększa się z każdym dniem. Ostatnio do mieszkania zawiadowcy kop. „Flora" F. Z., zakradł się wyrostek lat 17. Kiedy domownicy zasnęli, wziął nóż z kuchni i skierował się do sypialni państwa F. Z. Kroki jego usłyszała pani domu i spytała, kto tam? Przestraszony zaczął coś odpowiadać grubym głosem. Rozbudzony tą niezwykłą rozmową mąż, p. F. Z. rzucił się na bandytę i obezwładnił go, poczym bandytę aresztowano.

Znamienne. W Częstochowie, z powodu dużego napływu pielgrzymów ze Śląska w tym roku, nagromadziło się moc niemieckich marek. Spadek marki niemieckiej dał się najwięcej przeto odczuć w Częstochowie. Obecnie można tam kupić na czarnej giełdzie marek niemieckich po kursie 11 za 100.

Nędza wśród policjantów. Funkcjonarjusze policji państwowej są w obecnym czasie niebywałej drożyzny tak marnie opłacani, iż miesięczna pensja wystarcza im zaledwie do połowy miesiąca. Przy nadchodzącej zimie nie mogą sobie kupić najpotrzebniejszych rzeczy, niezbędnych do życia. Z tego powodu popadają w wielkie długi, nie mając nadziei by je spłacić. Znane są rodziny funkcjonarjuszy policji państwowej, które formalnie cierpią biedę.

Władze centralne winny przyjść funkcjonarjuszom z doraźną pomocą, bądź to w formie podwyższenia pensji, bądź przez umożliwienie zakupu na zimę opału i środków żywności.

Niedostateczne opłacanie funkcjonarjuszów policji jako organu, od którego zależy wewnętrzny spokój i bezpieczeństwo kraju, przynosi w konsekwencji bardzo ujemne skutki dla państwa, popycha ich bowiem do czynów karygodnych i demoralizujących.

Jak nam wiadomo, do sejmu wpłynął nagły wniosek w tej sprawie, winien on być coprędzej załatwiony.

Koniec strajku. Trwający od dwuch tygodni strajk w szklarni ząbkowickiej wczoraj został zakończony. Robotnicy, zagrożeni zamknięciem fabryki, w dniu wczorajszym od samego rana przystąpili do pracy.

Echa napadów rabunkowych. Policja I komisarjatu w Sosnowcu, zawiadomiona o napadach rabunkowych na mieszkanie Kaców w Konstantynowie i na Icka Cwajgenbauma obok lasku sosnowieckiego, wszczęła energicznie śledztwo. Obydwa napady zostały wykryte.

Aresztowano sześciu napastników. Szczegóły ze względu na dalszy tok śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Prośba. Rodzice i opiekunowie młodzieży, kształcącej się w szkole górniczo hutniczej i gimnazjum męskim w Dąbrowie, zwracają się za pośrednictwem naszym z prośbą do pp. przełożonych i kierowników wymienionych uczelni o przedsięwzięcie odpowiednich kroków któreby ukróciły zbytnią samodzielność starszych wychowanków, polegającą, między innymi, na uczęszczaniu do... knajpek.

Przykre te wypadki mogą wpłynąć fatalnie na opinję szkół i stać się źródłem groźnej demoralizacji, nie wątpimy też, iż zarządy powyższych zakładów naukowych zarządzą energiczne środki celem usunięcia złego.

Jednocześnie zwracamy uwagę restauratorom, iż przyjmowanie uczni w zakładach, gdzie są napoje wyskokowe, grozi dotkliwymi karami pieniężnymi, a nawet odebraniem koncesji.

Z teatru.

Dziś, w czwartek przewyborna i pełna humoru operetka, wywołująca kaskady śmiechu, „Panna w koszarach" z p. Józefowiczową w roli tytułowej, oraz całym personelem operetkowym. W akcie drugim nowe tańce.

Jutro, w piątek premjera „Ciemnej plamy", z której próby dobiegają końca.

W sobotę efektowna operetka Lineckego „Gri Gri" z p. Bonecką-Majewską w roli tytułowej, oraz pierwszy występ p. Wandy Zamorskiej w roli Iwony. Do aktu pierwszego i trzeciego baletmistrz Bochenkiewicz przygotowuje nowe specjalne tańce.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

Dąbrowa, 2 listopada.

W dniu 29 października o godz. 6-ej i pół odbyło się w magistracie dąbrowskim posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia rady. 2) Sprawozdanie zarządu miejskiego. 3) Sprawozdanie komisji zdrowotnej. 4) Wybór przedstawicieli rady miejskiej do rady opiekuńczej szkoły górniczo hutniczej. 6) Poprawa bytu pracowników miejskich 6) Podwyższenie opłat od wywożonego z Dąbrowy węgla furmankami. 7) Określenie czynszu za dzierżawę placów na posesji starej poczty. 8) Zaciągnięcie pożyczki w banku komunalnym w sumie 5 miljonów mk. na cele aprowizacji miejskiej. 9) Rozpatrzenie statutów o podatkach miejskich. 10) Sprawa tramwajów w Zagłębiu. 11) Dzierżawa targowiska miejskiego. 12) Wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego rady p. K. Srokowskiego, protokół poprzedniego zebrania odczytał sekretarz p. Dulski poczym zabrał głos prezydent miasta, p. dr. A. Piwowar, odczytując sprawozdanie zarządu miejskiego, z którego wynika, iż w okresie sprawozdawczym zarząd miasta odbył 11 posiedzeń, rozpatrzywszy 116 spraw.

Po przedstawieniu ważniejszych z nich. p. prezydent odczytał list nadesłany przez rzemieślników i obywateli dąbrowskich w sprawie ustąpienia z magistratu inż. miejskiego p. Dąbskiego, a w którym to piśmie wymienieni zwracają się do zarządu miasta z usilną prośbą o konieczne zatrzymanie na dotychczasowym stanowisku p. inżyniera.

Otóż p. prezydent podkreślając duże zasługi, położone przez p. Dąbskiego przy organizowaniu gospodarki miejskiej i wyrażając żal z powodu utraty tak pożytecznego pracownika, wyjaśnił, iż w sprawie tej nic już uczynić nie może, gdyż p. Dąbski wraca do swego zawodu i bezwarunkowo posadę opuszcza.

Sprawozdanie komisji zdrowotnej odczytał radny, p. dr. Brokowski, który w zajmującym referacie przedstawił stan sanitarny Dąbrowy, będącej, podług słów referenta w stanie wprost rozpaczliwym.

Na potwierdzenie swych wywodów p. dr. przytoczył sporo faktów i danych cyfrowych, z których kilka przytaczamy.

Są np. na przedmieściach mieszkania, a właściwie nory, pozbawione światła i powietrza, gdzie na przestrzeni 4—5 mtr. kwadr. gnieździ się po kilka osób.

Również ludność przedmieść czerpie przeważnie wodę z glinianek, w których pływają zdechłe zwierzęta i zepsute naczynia, stojące zwykle w sypialniach, a wiadomo, że zła woda jest głównym rozsadnikiem wielu śmiertelnych chorób.

W Dąbrowie gromadzi się rocznie średnio 4 miljony kg. śmieci i t. p. odpadków, oraz 2 miljony kg kału, a ponieważ są domy, gdzie nieczystości te leżą przez rok, a nawet więcej nie wywożone i jeżeli dodamy, iż metr kubiczny daje 18 mtr. gazów trujących, łatwo wyobrazić sobie, jak wspaniałe warunki mają tu różne epidemje i śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci.

Zaznaczał też mówca z na-

ciskiem, że o ile warunki te chcemy zmienić na lepsze, musi magistrat z większą stanowczością i energją przystąpić do sanacji obecnych stosunków.

W odpowiedzi zabrał głos p. prezydent i oświadczył, że jakkolwiek stan zdrowotny Dąbrowy rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia, jest on jednak naogół lepszy, od wielu innych miast i głównym hamulcem ku zmianie na lepsze jest brak finansów i dziwne stanowisko miejscowych towarzystw przemysłowych, które miast być wzorem, dają właśnie jaknajgorszy przykład, ignorując zarządzenia magistratu i stosując stale i ciągle opór, co wywołuje zrozumiałe rozdrażnienie i niepotrzebne antagonizmy i demoralizuje innych.

Dziwny ten nieobywatelski i nielojalny stosunek podkreślali wszyscy mówcy, domagając się od zarządu miasta przedsięwzięcia jaknajenergiczniejszych środków i represji przeciwko opornym.

Następnie przystąpiono do wyboru przedstawiciela rady miejskiej do rady opiekuńczej szkoły górniczo - hutniczej, na które to stanowisko jednogłośnie powołano p. prezydenta, a na zastępcę p. Morgulca.

Piąty punkt obrad, dotyczący poprawy bytu pracowników miejskich wywołał dość ożywioną dyskusję.

Mianowicie pracownicy miejscy otrzymali przed miesiącem 65 proc. podwyżki obecnie zaś zażądali 150 proc., deputatów węglowych i zapomogi, w wysokości jednomiesięcznej pensji, na zakup artykułów żywnościowych.

W sprawie tej zabrał głos p. prezydent i zaznaczył, że jakkolwiek uznaje w zasadzie żądania pracowników, które wywołane zostały szalejącą drożyzną i których byt leży mu na sercu, niemniej zarząd miasta musi liczyć się ze smutną rzeczywistością, a tą jest brak gotówki i źródeł dochodu na pokrycie nowych znacznych wydatków i oświadczył, iż magistrat proponuje 70 proc. podwyżki dla pracowników miejskich i 100 proc. podwyżki dla stróży miejskich, bez żadnych innych dodatków.

W sprawie tej zabierało głos kilku radnych, ostatecznie wniosek magistratu przyjęto.

Również kwestja opłat od wywożonego z Dąbrowy węgla furmankami była obszernie omawiana.

Magistrat proponował 100 mk. od jednokonnego wozu i 200 mk. od dwukonnego, radni natomiast, wychodząc z założenia, że węgiel ten wydobywany jest na miejscu i przeważnie stanowi artykuł handlu, inne zaś magistraty i sejmiki tylko za tranzito pobierają od 94 do 115 mk. od korca, zażądali wyznaczenia 200 mk. od jednokonnego wozu i 400 mk. od dwukonnego, co też przyjęto.

Jednocześnie rada poleciła zarządowi miasta, aby zaprotestował u władz odnośnych przeciwko pobieraniu zbyt wysokich stawek od przewożonego węgla przez okoliczne instytucje samorządowe.

Chodzi głównie o sejmik olkuski, który tylko za tranzito pobiera aż 115 mk. od korca węgla.

Nam się jednak zdaje, że sejmiki mają duży zakres pracy, jak również potrzeby i wydatki, włościanin zaś, który łupi z nas skórę, wyznaczając dowolnie, lecz zwykle wysokie ceny na wszystkie artykuły rolne i który potrzebuje najwyżej furę węgla rocznie, może podatek ten zapłacić.

(C. d. n.)

Z kraju.

Uznanie dla dowódczyni Zagórskiej. Podpułkownik Aleksandra Zagórska, dowódczyni ochotniczej Legji kobiet, odeszła z dniem 1 października — na własną prośbę — z wojska polskiego. W rozkazie dziennym wyrażono jej najwyższe uznanie i serdeczne podziękowanie za zorganizowanie ochotniczej Legji kobiet, która „stanęła najzupełniej na wysokości swego zadania, wywiązując się znakomicie z powierzanych jej różnorodnych, nieraz bardzo trudnych i odpowiedzialnych zadań".

Handel na granicy polsko-ukraińskiej. Z Równego donoszą agencji Polpress: Handel szmuglerski pomiędzy Polską a Ukrainą zaczyna przybierać olbrzymie rozmiary. Nie tylko do Równego, lecz i do punktów przygranicznych, nie położonych na linjach kolejowych, nadsyła się z Polski ogromną ilość najrozmaitszych towarów. To też wynajęcie składu na towary kosztuje w tych punktach znacznie drożej, niż wynajęcie lokalu mieszkaniowego. Towary są zamieniane na cukier, pszenicę, skóry, słoninę, olej słonecznikowy i szczecinę.

W ostatnich czasach ukraińcy zaczęli dostarczać wełny. Niektóre tranzakcje zamienne obliczone są na dziesiątki miljonów mk. Handlowcy przewidują, że z chwilą obustronne nego utrwalenia stosunków handlowych. Ukraina będzie rynkiem, na którym handel polski może się nie obawiać żadnej konkurencji.

TELEGRAMY.

Powstanie na Ukrainie.

Lwów, 2 listopada.

(Tel. własny)

Wojska Petlury wkroczyły na Ukrainę Sowiecką od strony Rumunji. Bolszewicy opróżnili prawie całe Podole. Powstańcy zajęli Kamieniec Podolski, Płoskirów, Lityń i Husiatyn.

Kamieniec Podolski został ogłoszony za tymczasową stolicę Petlury.

W Husiatynie powstańcy wyrżnęli całą czerezwyczajkę. Na czele powstańców idzie oddział Dziudziuniuka.

Giełda lwowska reaguje na powstanie znaczną zwyżką karbowańców i grywen.

Warszawa, 2 listopada.

(Przez telef.).

Delegacja sowieckiej Ukrainy w Warszawie złożyła min. Skirmuntowi notę, oskarżającą rząd polski o popieranie powstania na Ukrainie, podając cały szereg nazwisk osób internowanych w Polsce, które jakoby organizowały ruch powstańczy.

Oskarżenia te są podstawne, gdyż ruch powstańczy rozpoczął się od strony Rumunji.

Ostrzeżenie dla Niemiec.

Paryż, 2 listopada.

(Tel. własny.)

Ambasador niemiecki w Paryżu otrzymał od konferencji ambasadorów notę, że wrazie gdyby na terenie plebiscytowym zaszły jakiekolwiek zaburzenia, to rząd niemiecki będzie za nie odpowiadał.

Zawarcie umowy między Włochami a Rosją sowiecką.

Warszawa, 2 listopada.

(Przez telef.)

Zawarta została umowa handlowa i polityczna między Włochami a Rosją sowiecką.

Losy Karola i Zyty.

Budapeszt, 2 listopada.

(Tel. własny.)

Karol i Zyta w porcie Paji na statku angielskim opuściły węgry.

Jutro na żądanie ententy uchwalony będzie projekt prawa o detronizacji Habsburgów.

Rzadki wypadek.

Wilno, 2 listopada.

Stoimy wobec faktu nader doniosłego. W liście otwartym do pism wileńskich czterej przedstawiciele czterech rdzennych narodowości kraju naszego wszczęli akcję dokoła wzniesienia w Wilnie pomnika Syrokomli.

Nie jest to tylko świadectwem tego, że w dziedzinie najwyższej ducha ludzkiego, w dziedzinie poezji można znaleźć prędki i pożądany „modus vivendi". Tutaj stoimy wobec faktu omal że nie natury politycznej Wobec faktu zainaugurowania porozumienia polsko - litewsko - żydowsko - białoruskiego.

Ten tak pożądany objaw zgody świadczy, że niema rzeczy nieosiągalnych. Takt i umiejętność, dobra wola zawsze doprowadzą do wyniku.

Giełda urzędowa.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej nastąpiła dalsza zniżka walut obcych, notowano:

Dolary — 3,000.
Funty szterlingi — 12450,
Franki — 210,
Marki niem. — 17,5

SPRAWOZDANIE

z Zabawy w Parku z d. 8 września r.b. urządzonej przez Koło Polek w Sosnowcu.

Przychód.		**Rozchód.**	
Bilety wejścia	Mk. 66,275—i 4 m. niem.	Bilety wejścia	Mk. 3,000
Loterja . .	„ 5,000	Ogłoszenia .	„ 3,900
Cukiernia . .	„ 13,284	Afisze . . .	„ 2,950
Poczta . . .	„ 952	Orkiestra . .	„ 10,000
Kwiaty . . .	„ 4,000	Papierosy, piwo i poczęstunek dla orkiestry . .	„ 6,070
		Wydatki na cukier.	18,570
		Usługa i drob. wyd.	510
Razem Mk. 89,511 i 4 m. niem.		Razem Mk.	45,000
		Zysk	„ 44,511 i 4 m. niem.
		Razem Mk.	89,511

Jednocześnie Koło Polek składa uprzejme podziękowanie za łaskawą pomoc w organizowaniu zabawy WP. Krupskiemu, L. Majznerowi, C. Tomalskiemu, oraz Pp. strażakom T-wa Hr. Renard i Huty Katarzyna.

Wydawca W. Mansiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Mansiorski — Będzin